



KV WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Czwartek - 3 kwietnia 1941 r.

Rok II-Nr.80 (187)

PARA KRÓLEWSKA WŚRÓD ŻOŁNIERZY POLSKICH.

AMBASADOR RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, JAN CIECHANOWSKI, WRĘCZA PREZYDENTOWI ROOSEVELTOWI SVOJE LISTY UWIERZYTELNIAJACE.

NACZELNY WÓDZ, GENERAL BRONI SIKORSKI PRZYBYŁ DO KANADY W DRODZE DO WASZYNGTONU.

CAŁA AMERYKA ŁACIŃSKA ZAJMUJE STATKI WŁOSKIE I NIEMIECKIE ABY ZAPOBIEC SABOTAŻOM .

Londyn (telegram własny) Dnia 7.III. br. Ich Królewskie Moście Król i Królowa Wielkiej Brytanii przybyli na odcinek Polskiego Korpusu w Szkocji odwiedzić żołnierzy polskich, broniących jednego z ważniejszych odcinków wysp brytyjskich. Odwiedzinom żołnierzy polskich Król i Królowa poświęcili cały dzień. Królewskich gości przyjmował Naczelnny Wódz, General Sikorski w otoczeniu generalicji polskiej z Dowódcą Korpusu, gen. Kukielem na czele. Ich Królewskim Mościom towarzyszyli gen. Carrington, dowódca wojsk brytyjskich w Szkocji, gen. Cory, mjr Cazalet, członek parlamentu oraz Sir Conis Grieg.

Na wybrzeżu, pośród fortyfikacji polowych Król i gen. Sikorski dokonali przeglądu uszykowanych oddziałów. Po przeglądzie, na dany znak przez Naczelnego Wodza żołnierze otoczyli zwartym kołem grono gości. Król i Królowa zadawali pytania pełne serdeczności. Odpowiedzi żołnierskie najwyraźniej podobały się parze królewskiej. Szczególnie podobała się odpowiedź jednego z żołnierzy, który słysząc o tym, że Goebbels nazywa polskich żołnierzy "turytami gen. Sikorskiego", odrazu powiedział:

"tourists very dangerous for Germany" (turyści bardzo niebezpieczni dla Niemiec). Następnie grupa dostojnych gości udała się na zwiedzenie schronów, stanowisk broni maszynowej, artylerii w kilku punktach odcinka Brygady. W rozmowie z gen. Sikorskim Król i Królowa wyrażali się wielokrotnie z największym uznaniem o żołnierzu polskim, jego dzielnej postawie, dyscyplinie, podobieństwie ogólnym do żołnierza angielskiego.

Londyn (telegram własny) Dnia 6.III. w Białym Domu w Waszyngtonie ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Jan Ciechanowski wręczył Prezydentowi Stanów swoje listy uwierzytelniające. W odpowiedzi na przemówienie ambasadora Ciechanowskiego Prezydent Roosevelt powiedział:

"Należycie doceniam oświadczenie złożone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o naszych wysiłkach w dziele obrony wolności. Śledzimy z życzliwym zainteresowaniem waleczne wysiłki podejmowane w tym samym celu przez Rząd Polski. Jestem pewny, że usilna pomoc, jaką w tym dziele niesie Naród Polski jest

źródłem zadowolenia dla Prezydenta i Rządu Polskiego. Mogę Pana zapewnić, że ten duch sprawiedliwości i poszanowania wolności, z którym się Pan już spotkał dawniej w Stanach Zjednoczonych żyje nadal i może być Panu pomocny w Jego wysiłkach nad wypełnieniem swej obecnej misji.

NACZELNY WÓDZ W AMERYCE.

Ottawa, 2.IV./R/ Prezes Rady Ministrów i Naczelnny Wódz, gen. broni Władysław Sikorski, w drodze do Waszyngtonu przybył do Kanady. W stolicy Stanów Zjednoczonych A.P. gen. Sikorski odbędzie szereg ważnych konferencji z Prezydentem Rooseveltem.

WALKA CAŁEJ AMERYKI Z SABOTAŻAMI.

Waszyngton 2.IV.(R). Wobec rozpoczęcia przez państwa "osi" akcji sabotażowej na podlegających sobie statkach, znajdujących się w portach amerykańskich, władze we wszystkich niemal krajach Ameryki Północnej i Południowej przystąpiły do zajmowania statków kontrolowanych przez Niemców i Włochów, aby zapobiec dalszym zniszczeniom.

W sprawie dokonanych już sabotaży na statkach niemieckich i włoskich przebywających na wodach amerykańskich, władze w Stanach Zjednoczonych A.P. zarządziły energiczne śledztwo.

Wobec pogłosek, że okcja zajmowania statków, którym grozi sabotaż, rozciągnięta zostanie również na statki francuskie, ambasador francuskiego rządu w Vichy, H. Hays, zwrócił się do departamentu stanu (spr. zagr.) w Waszyngtonie celem uzyskania wyjaśnień. Oświadczył on następnie prasie, iż odniósł wrażenie, że władze Stanów Zjednoczonych A.P. nie powezmą w stosunku do statków francuskich, znajdujących się w Ameryce, takich samych zarządzeń, jak w stosunku do statków podlegających państwu "osi".

Pomimo posiadania przez władze amerykańskie niezbitych dowodów winy oficjalnych czynników niemieckich i włoskich w sprawie sabotażów na statkach kontrolowanych przez nich, a znajdujących się w portach amerykańskich, przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec i Włoch zwrócili się do Stanów Zjednoczonych A.P. z żądaniem zwrotu zajętych statków i zwolnienia aresztowanych załóg.

Na skutek rozciągnięcia się fali sabotaży również na kraje Ameryki Łacińskiej (Środkowej i Południowej) władze w tych państwach podjęły energiczne zarządzenia zapobiegawcze,

zajmując statki niemieckie i włoskie.

Władze meksykańskie więc obsadziły swoją załogą statek niemiecki "Hamelu" o pojemności ponad 4000 ton i statek włoski "Giorgio Fassio" o pojemności około 6750 ton, znajdujący się w porcie Veracruz. Załogi tych statków nie stawiały żadnego oporu.

W porcie w Tampico podpalono w nocy wtorkowej statek włoski "Atlas" o pojemności 2000 ton, a statki handlowe "Fado" i niemiecki "Orimoco" o pojemności 9660 ton przygotowują się do opuszczenia portu. Załogi kilku innych statków, należących do państw "osi", zostały zatrzymane w tym porcie.

W Ekwadorze aresztowano załogę parowca "Garigo", należącego do linii Hamburg - Ameryka, po podpaleniu tego statku, który stał w porcie Guayaquil.

Władze peruwiańskie zdołały osadzić na mieliźnie niemieckie statki "Monserrate" i "Leipzig" o pojemności 5 i 6 tysięcy ton, które usiłowały odpłynąć z portu Callao, z ładunkiem 7000 ton bawełny. Statki te zostały podpalone przez załogi.

AKCJA PRZECIWKO LUFTHANSIE W PERU.

Lima 2.IV.(R). Władze peruwiańskie zarządziły konfiskatę urządzeń niemieckiego towarzystwa lotniczego "Lufthansa". Komunikacja na liniach utrzymywanych przez to towarzystwo została zamknięta. Hangary obsadzone przez funkcjonariuszów peruwiańskich, a personel niemiecki internowano.

Zarządzenia te zostały wydane bezpośrednio po aresztowaniu dwóch niemieckich urzędników niemieckiego towarzystwa żeglugowego Ernesta Krefta i Erlera, którzy usiłowali nielegalnie opuścić kraj na samolotach niemieckich.

O zarządzeniach tych donosi specjalny komunikat peruwiańskiego minist. marynarki i lotnictwa, zaznaczając, że władze skonfiskowały przy tym samoloty należące do towarzystwa niemieckiego.

Komunikat dodaje ponadto, że peruwiańskie samoloty wojskowe, współdziałając z dwoma okrętami wojennymi, podjęły poszukiwania 2-ech niemieckich statków handlowych "Muenchen" i "Hermonthis", które nielegalnie opuściły port w Callao w ubiegły poniedziałek.

Włosi i Niemcy objęli swą działalnością sabotażową również statki w Venezueli, gdzie w porcie Puerto-Cabello podpalili razem 4 statki.



U PROGU NOWEGO ROKU ŻYCIA BRYGADY

W dniu 2 kwietnia 1941 r. Brygada Karpacka święciła pierwszą rocznicę swego istnienia. W oddziałach odprawione zostały nabożeństwa, a uroczysty ten dzień spędzony na dotychczasowym miejscu postoju zakończony został wieczornicą teatralną, urządzoną w wielkiej sali Kina Brygady, przystrojonej barwami narodowymi, godłem państwowym i inicjałami S.B.S.K.

Na wieczornicy tej - oprócz licznych delegacji oddziałów, wypełniających salę do ostatniego miejsca - zabrakło się również całe dowództwo z gen. bryg. S. Kopańskim na czele oraz zaproszeni goście polscy i zagraniczni. Wśród przedstawicieli polskich wymienić należy na pierwszym miejscu: charge d'affaires poselstwa R.P. w Kairze Zazulińskiego. Ze strony brytyjskiej obecny był brygadier Bewsher z żoną i córką, oraz oficerowie i szeregowi misji brytyjskiej przy Brygadzie z mjr Douglasem na czele.

Przybył również dowódca wojsk czesko-słowackich w Egipcie oraz księżna Tousson i Aly Bey Kamal.

Wieczornica rozpoczęła się odegraniem marsza, skomponowanego przez por. Dembińskiego, który ofiarował swój utwór dowódcy Brygady. Utwór ten wykonany został przez orkiestrę S.B.S.K.

Następnie ppor. Pleszczyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym przedstawił w słowach prostych a wymownych dotychczasowe dzieje i przeżycia Brygady. W sposób szczególnie podniosły wypadł moment, w którym mówca podkreślił ważność chwili, w której dowódca brygady postanowił po załamaniu się Francji opuścić Syrię i udać się z całą Brygadą do Palestyny, nie godząc się na oddanie ani broni, ani też najmniejszej części sprzętu wojskowego. W tym momencie zebrani zgotowali gen. Kopańskiemu żywą owację, a orkiestra odegrała urywek marsza generalskiego.

Po przemówieniu rozpoczęło się widowisko sceniczne, złożone z wyjąt-

ków utworu St. Młodożeńca i J. Jaremy p.t. "Lajkonik w Egipcie" w opracowaniu inscenizacyjnym J. Jaremy i reżyserii Wojciecha Wojteckiego-Wasilewskiego. Złożył się nań prolog i tryptyk sceniczny, złożony z 3 scen, uzmysłał wiążących przedwojenne nastroje polskie, akordy wojennej rzeczywistości i zapowiedzi przyszłej pracy nad odbudową ojczyzny.

Po prologu, w którym symbolicznie przedstawiono Palestynę i Egipt jako dwa okresy przebyte przez Brygadę dał obraz życia pałajskiego, ubarwiony udziałem członkiń zespołu p. Barker w polskich stylizowanych strojach ludowych. Odspiewały one z przemiłym akcentem polską piosenkę p.t. "Czerwone jabłuszko", poczym wykonały wraz z parą polskich tancerzy - Zadejko i Sala monowskim-wiązankę tańców ludowych - kujawiaka, mazura i oberka, a w dalszej części tancerze polscy pokazali kilka tańców góralskich do muzyki z "Halki" Moniuszki, wykazując szczególnie błyskotliwą technikę i efektowne ujęcie tych trudnych pod względem charakteru tańców karpackich.

Nie zatem dziwnego, że zarówno wykonawczynie piosenek, jak i tancerzy - cała widownia b. serdecznie oklaskiwała, domagając się bisów.

Część poświęcona poważniejszym nastrojom wojennym osiągnęła swój punkt szczytowy w dramatycznej recytacji "Marysi", reprezentującej ufność kobiety polskiej, którą z głębokim przejęciem i dużym wyrazem odtworzyła p. Kijewska. Szczególnie silne wrażenie zrobiło też zilustrowanie sceny wojny przy pomocy dźwięków Etiudy rewolucyjnej Szopena w pięknej interpretacji Urszteina - na fortepianie.

W wesołym tonie natomiast utrzymana była scena chrzcin "Synała u Wojnarów" symbolizująca narodzenie Brygady i jej zadań. Streszcza ją dobrze zdanie "Syn Wojnarów - lodwie od ziemi odrósł a już wierzbkę się ukamał, którą wrogom krwawą sprawi łaźnię".

Piękną legendę o Brygadzie odśpiewał Ursztein, nadając całości cechy gawędy starego wiarusa.

W trzeciej części deklamacyjnej i chóralnej, podobnie jak w prologu, wyróżnili się w rolach przodowników grup Wojtecki i Piesch-Krzyski. Sekundował im Masior w roli przewodnika. Scena ta p.t. "Nowe latko..." oparta jest na starosłowiańskich motywach, zachowanych do dziś dnia w Polsce. Uzmysławiają one wiosenne odnowienie życia i powiązane tu zostały ze sceną "kładzenia zrębu pod nowy polski dom". Należycie wydobyte akcenty przez reżysera i wykonawców wywołały silne wrażenie na widzach zwłaszcza w epizodzie następującym:

Błah Da się okna stąd,
z których światło stron...

A skąd przemoc, mrok
da się bierwion tłok...

Da się jedne drzwi;
żeby goście szli !..

Głos: Żeby goście szli -
a dla gości - żmij ?..

Błah: We drzwiach stanie kij !..

1-sza gr. Siekierami w nich -

2-ga gr. Toporami w nich.

Przewodnik: Zeszła na Was jaśń
dech prawieków tchnął -
czas przyciesie kłaseć
Pod Pospólny Dom.

Podniosły i piękny ten wieczór artystyczny zakończony został odegraniem hymnów narodowych polskiego, egipskiego i brytyjskiego.

x...x x

Oprócz zorganizowania tej wieczornicy Sekcja Ośw.-kult. S.B.S.K. wydała specjalny rocznicowy Nr. gazety "Ku Wolnej Polsce" w zwiększonej objętości.

Należy dodać, że dekoracją sali na wieczornicę rocznicową zajął się pchor. T. Sowicki. O.N.

KRONIKA BRYGADY

POWTORZENIE WIECZORNICY ROCZNICOWEJ.

Dziś we czwartek dnia 3 bm. godz. 20 powtórzona zostaje akademie urzędzona z okazji pierwszej rocznicy istnienia BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH.

Na wieczornicę tą pod hasłem "Marsz, marsz Brygady Karpacka" złożą się: Przemówienie ppor. St. Pleszczyńskiego. Fragmenty z widowiska "Lajkonik w Piramidach" pióra St. Młodożeńca i J. Jaremby w wykonaniu zespołu Teatru Żołnierskiego S.B.S.K.

Poszczególne części widowiska:

Prolog.

Rozstanie

Chrzcziny

Nowe latko.....

POLSKIE KINO OBOZOWE.

W piątek, dnia 4 bm. o g. 18,45 film

p.t. "GDY NASTAŁY DESZCZE"

Mirna LOY i Tyron POVER

w rolach głównych

W sobotę Komedia muzyczna

"Ich ośmiu i ona jedna"

Początek o godz. 19-ej.

W niedzielę, dnia 6 bm. film produkcji polskiej

"ROMEO i JULCJA"

z Adolfem DYMSZĄ

początek o godzinie 18,45.

Ceny normalne.

POLACY W WYPRAWIE NAPOLEONA...

Przy artykule tym, który ukazał się we wczorajszym numerze "Ku Wolnej Polsce", opuszczono przez omyłkę nazwisko autora, co niniejszym uzupełniamy.

Autorem artykułu jest st. strz. z c. K. Sokólski.

O S T A T N I E W I A D O M O S C I .

WALKI POD MASSAUA I MERESA-BREGA.

Kair 3. IV. (R) Komunikat wojenny donosi, że:

W L I B I I działania na północ od Mersa - Brega trwają i przednie oddziały brytyjskie wycofują się.

W E R Y T R E I po zajęciu Asmary wojska włoskie wycofują się w kierunku południowym i pośd.-wschodnim. Massaua jeszcze się broni.

W A B I S S Y N I I działania wojsk imperialnych rozwijają się pomyślnie na wszystkich odcinkach frontu.

Kapitulacja miasta Asmary, które liczy 30 tys. ludności dokonana była przez przedstawiciela władz miasta, który przybył samochodem do brytyjskiej kwatery głównej poprzedzony przez oficerów włoskich z wywieszoną białą flagą.

Z Khartum donoszą, że wojska włoskie w Asmarze otrzymały rozkaz zaprzestania oporu. Nie wiadomo czy rozkaz ten oprócz Asmary dotyczył i innych obszarów Erytrei.

Lotnictwo brytyjskie ciągle współdziała z armią lądową. W Okręgu Massauy samoloty S.A.A.F. w walce powietrznej straciły dwa nieprzyjacielskie aparaty. W Abissynii bombardowano drogi komunikacyjne i stanowiska nieprzyjacielskie.

NIEMCY OPUSZCZAJĄ STANY ZJEDNOCZONE.

Nowy Jork 31.III.(R). Dzienniki amerykańskie zajmują się żywo sprawą masowej ewakuacji obywateli niemieckich ze Stanów Zjednoczonych. Przed kilkoma dniami wyjechała na pokładzie statku hiszpańskiego "Magellanes" pierwsza partia kobiet, dzieci oraz mężczyzn w wieku przed poborowym w ilości około 200 osób. Kobiety oświadczyły, że mężowie ich wyjechali już do Niemiec drogą na San-Francisko. Dziennik "Daily News" uważa tę zapoczątkowaną ewakuację za zapowiedź niedalekiego zerwania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi i Rzeszą niemiecką.

PRZYJAZD GEN. DE GAULLE'A DO KAIRU.

Kair 1.IV.(R) Gen. de Gaulle, naczelny dowódca ruchu Niezależnych Francuzów, przybył we wtorek w towarzystwie gen. Spenssa i dwóch oficerów sztabowych z Kartumu do Kairu, po odwiedzeniu oddziałów francuskich, walczących pod Keren. Gen. de Gaulle powitany został przez wszystkich wyższych dowódców brytyjskich z gen. Wavellem na czele oraz przez przedstawicieli dyplomatycznych W. Brytanii i Niezależnej Francji.

Ateński dziennik "Vradini" ogłosił wywiad z gen. de Gaullem, który oświadczył m.i.: wojna obecna opiera się na przewadze w zakresie broni zmechanizowanej, jak czołgi, lotnictwo, okręty. Sojusznicy, mając przewagę na morzu, mogą kontynuować walkę, czyniąc dalsze przygotowania do zapewnienia sobie przewagi pod względem materiału wojennego. Dzięki pomocy amerykańskiej przewaga ta osiągnięta zostanie w ciągu roku. Gdy we właściwej chwili sojusznicy podejmą atak, wojna zostanie szybko wygrana, gdyż narody krajów nieprzyjacielskich, przekonawszy się o niemożności swego uzbrojenia, załamują się, tak jak to się stało z armią francuską.

Oddając hołd bohaterstwu Greków gen. de Gaulle oświadczył, że Jugosłowianie mogą skutecznie się bronić na linii Dunaju, która stanowi naturalną przeszkodę. Skuteczność ich oporu wzmaga fakt, że Grecy kryją tyły wojsk greckich. Niezbędnym warunkiem skutecznego oporu jest jednak przede wszystkim ścisła współpraca z sojusznikami.

PRZYJACZENIE SIĘ NIEZALEŻNEJ FRANCJI DO KRAJÓW BLOKU SZTERLINGOWEGO.

Londyn 1.IV.(R) Ogłoszone zostało zarządzenie Skarbu Brytyjskiego, na mocy którego począwszy od 2.IV.br.

wszystkie obszary francuskiego imperium kolonialnego, znajdujące się pod władzą ruchu Niezależnych Francuzów, razem z Islandią i wyspami Feroe, wchodzi odtąd w skład krajów bloku szterlingowego. Zarządzenie to ma duże znaczenie gospodarcze, polegające przede wszystkim na oparciu wartości pieniądza w tych krajach na określonym stosunku do funta szterlinga.

ZNACZNE ZMNIEJSZENIE SIĘ STRAT SOJUSZNICZEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Londyn 1.IV.(R) Oficjalnie donoszą, że straty sojuszniczej marynarki handlowej, poniesione na skutek działań nieprzyjacielskich w tygodniu, kończącym się 24 bm., wyniosły ogółem 17 statków o łącznej pojemności 59.141 tonn. W tym było 10 statków brytyjskich o poj. 24.940 tonn, 6 statków sojuszniczych o poj. 27.528 tonn i jeden statek neutralny o poj. 6.673 tonn.

Zestawienie to świadczy, że wysokość tygodniowych strat sojuszniczych marynarki handlowej znacznie spadła w porównaniu z poprzednimi kilkoma tygodniami i powróciła do poziomu, wynoszącego mniej więcej przeciętną tygodniową obliczoną za okres od początku wojny.

ODPOWIEDŹ JUGOSŁAWII UDZIELONA NIEMCOM.

Białogród 2.IV.(R) Według doniesień z koł zagranicznych prem. Simowicz przesłał do Berlina odpowiedź na "wszystkie sprawy interesujące Niemcy".

Poseł jugosłowiański w Berlinie Andrić powrócił na swe stanowisko po dwudniowym pobycie w Białogrodzie, gdzie złożył rządowi jugosłowiańskiemu sprawozdanie z wrażenia, jakie uczynił w stolicy Niemiec zamach stanu dokonany ostatnio w Jugosławii.

Bezpośrednio po tym ukazało się nowe urzędowe zaprzeczenie wydane przez władze w Białogrodzie, wszystkich rozsiewanych przez państwa "osi" wersji o rzekomych prześladowaniach Niemców w Jugosławii.

Pojawiły się pozatym wersje, jakoby Mussolini starał się ostatnio nie dopuścić do wybuchu konfliktu zbrojnego pomiędzy państwami "osi" i Jugosławią, gdyż wówczas skazana zostałaby na zagładę cała armia włoska w Albanii, której siły oceniają na 300 do 500 tys. żołnierzy. Hitler ma więc się obecnie wahać, czy iść na ugodę i narazić się na utratę prestiżu oraz zburzenie jego planów

kampanii wiosennej na Bałkanach, czy też poświęcić Mussoliniego razem z jego wojskami.

Inne koła natomiast wyrażają przekonanie, że ofenzywa niemiecka rozpocznie się za jakiś tydzień. W związku z tym wskazuje np. "Times", że oprócz mobilizacji w Jugosławii władze powzięły szereg dalszych zarządzeń ostrożnościowych m.i. poddając zakłady przemysłowe nadzorowi wojskowemu. Pobyt jugosłowiańskiego ministra bez teki Gabriłowicza w Ankarze wiąże się z próbami utworzenia bloku bałkańskiego turecko-grecko-jugosłowiańskiego, któryby dążył do zachowania neutralności, ile Niemcy nie zaatakowałyby jednego z państw bałkańskich.

MIN. MATSUOKA W RZYMIE.

Rzym 1.IV.(R) Japoński min.spr.zagr. Matsuoka przybył w poniedziałek do Rzymu i był we wtorek podejmowany śniadaniem przez króla Wiktor Emanuela. W przyjęciu tym wziął udział Mussolini i inni członkowie rządu włoskiego. Oprócz tego min.Matsuoka odbył konferencję z Mussolinim. Rozmowa trwała ok.godziny. Obecny był podczas tego spotkania min.Ciano i amb.japoński w Rzymie.

W środę min.Matsuoka przyjęty był przez Ojca Św.w Bibliotece watykańskiej, poczym japoński min.spr.zagr. złożył kurtuazyjną wizytę sekretarzowi stanu kardynałowi Maglione. Min.Matsuoka jest podobno protestantem. Temat rozmów w Watykanie były zagadnienia natury moralnej i religijnej.

W czwartek min.Matsuoka miał udać się z Rzymu do Francji nieokupowanej poczym zamierza podobno zatrzymać się jeszcze jakiś czas w Niemczech w charakterze prywatnym.

STRACONO 7 BOMBOWCOW NAD ANGLIA.

Londyn 3.IV.(R) Noc wtorkowa była szóstą z pośród ostatnich dziewięciu wolnych od nalotów na W.Brytanię. W godzinach wieczorowych zrzucono zaledwie kilka bomb w połdn.-wsch. Anglii, wyrządzając minimalne szkody. Londyn spędził już dwunastą z kolei noc spokojnie. W dzień Niemcy bezowocnie próbowali zaatakować pod osłoną chmur brytyjskie lotniska. Stracono 5 bombowców niemieckich, a lotniska angielskie absolutnie nie ucierpiały.

W godzinach po południowych dalsze 2 bombowce niemieckie stracone zostały przez pościgowce angielskie, które eskortowały statki.

WALKA RAFU Z ŻEGLUGĄ NIEPRZYJACIELSKĄ.

Londyn 3.IV.(R) Samolot brytyjski storpedował we czwartek nieprzyjacielski statek handlowy u wybrzeży Danii. Złe pogody utrudniały samolotom brytyjskim patrolowanie wybrzeży francuskich, jednak atakowano kilka mniejszych nieprzyjacielskich okrętów wojennych i z niskiego pułapu ostrzeliwano z karabinów maszynowych stanowiska artylerii. Nad La Manche stracono jeden samolot niemiecki.

KONCENTRACJA FLOTY POD GIBRALTAREM.

Rzym 3.IV.(Ag.Stefani) Włoska ag. rządowa donosi, że we wtorek rano zaobserwowano w Gibraltarze znaczne ruchy brytyjskich jednostek floty wojennej. Do portu zawinął lotniskowiec "Ark Royal", mający na swym pokładzie szereg samolotów gotowych do akcji, pancernik i 2 krążowniki pomocnicze.

PRZYGOTOWANIA DO ATAKÓW W ALBANI.

Ateny 3.IV./Ag.Ateńska/ Wtorkowy komunikat grecki donosi, że na froncie trwa działalność patroli i wymiana ognia artyleryjskiego. Wzięto do niewoli 80 jeńców włoskich w tym jednego oficera.

Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało małe statki żaglowe w zatoce jednej z wysp na morzu Egejskim, nie wyrządzając żadnych strat.

DAJSZE STRATY MARYNARKI WŁOSKIEJ.

Brytyjska łódź podwodna zatopiła na morzu Śródziemnym włoską łódź podwodną i włoski statek cysterne "Laura Corrado" (3645 tonn).

Grecki kontrtorpedowiec "Hydra" wysadził na ląd 112 rozbitków włoskich po ostatniej walce włoskiej.

BLOKADA PORTU W MASSUA.

Dowódca floty Indii wschodnich donosi, że samoloty brytyjskie zatopiły włoski kontr-torpedowiec klasy "Pantera" (1526 tonn), który opuścił port Massauę (Erytrea).

Brytyjski okręt wojenny "Kandahar" zatrzymał niemiecki statek handlowy "Bertram Rickmers" (4180 tonn), który próbował uciec z Massaua.

1000 - SŁÓW PO ANGIELSKU.

Ci wszyscy którzy zamówili te podręczniki zechcą je wykupić w lokalu red."Ku Wolnej Polsce" do 5 bm. Sekcja K.O. posiada Nr.Nr.1, 2, 3 i 4.